

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.

ALEKSANDRA GALANT: **Przy mikrofonie Aleksandra Galant i dzisiaj zapraszam do rozmowy o tańcu, a może nawet nie tyle rozmowy, co spotkania z tańcem, a to wszystko dzięki akcji „tańczMY!”, organizowanej przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca, i to właśnie z Narodowym Instytutem Muzyki i Tańca jest związany nasz dzisiejszy gość, bo jest nim Pan Karol Urbański – zastępca dyrektora do spraw tanecznych.**

KAROL URBAŃSKI: Dziękuję serdecznie za zaproszenie.

ALEKSANDRA GALANT: **Przyznam szczerze, że jeszcze zanim oficjalnie zaczęliśmy nagrywać, już sporo ciekawych kwestii padło, a właściwie Pan o nich powiedział, ale może rzeczywiście spróbujemy zacząć od tej akcji, która jest powodem naszego spotkania. Akcja organizowana już po raz czwarty, no i na początek chciałam zapytać, dlaczego ona jest organizowana?**

KAROL URBAŃSKI: Takim powodem, który jest motorem tej akcji, jest Międzynarodowy Dzień Tańca, który obchodzimy co roku 29 kwietnia, jest to rocznica urodzin Noverre'a i wokół tego dnia jest skoncentrowana właśnie akcja „tańczMY!”. Ona się zaczyna przed Dniem Tańca, zaczyna się 22 kwietnia, a kończy się 6 maja, a Dzień Tańca jest w tej akcji punktem kulminacyjnym i tak jak Pani powiedziała, Narodowy Instytut Muzyki i Tańca już po raz czwarty tę akcję organizuje, a jej główną ideą jest to, żebyśmy zrzeszali środowisko taneczne jako takie wokół idei obchodów Dnia Tańca. Sama nazwa „tańczMY!” – ona sugeruje właśnie, że nastawiamy się na ten wspólnotowy charakter i myślę, że w tej akcji jest to najważniejsze, ponieważ mogą się do niej włączyć zarówno instytucje artystyczne, szkoły, uczelnie, zespoły taneczne, organizacje pozarządowe, nieformalne grupy albo osoby fizyczne, także tutaj to spektrum zaproszonych do tej akcji jest bardzo szerokie i też zostawiamy bardzo dużą przestrzeń, jeżeli chodzi o to, w jakiej formule, czy formie osoby, które się będą zgłaszać, czy instytucje chcą się do tej naszej akcji włączyć, bo chodzi o to, żeby przede wszystkim to było wydarzenie o charakterze tanecznym i tutaj poprzez to rozumiem zarówno wydarzenia artystyczne, tak jak spektakle, performance, czy to, co się z angielska nazywa site-specific, a po polsku po prostu akcje w plenerze, ale też mogą być to wydarzenia edukacyjne, takie jak warsztaty, spotkania, konkursy taneczne, konferencje. Też co jest ważne, mogą być to też wydarzenia o charakterze społecznym – flash mobs, jamy, czy eventy o charakterze społecznym, no i też to jest ta rzecz, która jest związana z czasami, w których żyjemy, które są ciągle czasami, mam nadzieję, że już postpandemicznymi, też mogą być to wydarzenia online.

ALEKSANDRA GALANT: **Taniec jako dziedzina sztuki także reaguje na to, jak zmienia się świat, na to, co w świecie się dzieje, no i nie inaczej jest w przypadku akcji „tańczMY!”. W tym roku solidaryzują się Państwo nie tylko z samym środowiskiem tanecznym, ale także z Ukrainą, z obywatelami Ukrainy.**

KAROL URBAŃSKI: Poruszyła Pani bardzo ważną kwestię, bo w trakcie wszystkich edycji zawsze akcja „tańczMY!” jest akcją o bardzo radosnym charakterze. Ona jest skoncentrowana wokół Dnia Tańca, tak jak powiedziałem, ale ten charakter jest bardzo, bardzo radosny. Natomiast myślę, że no nikt nie może się odwracać od sytuacji, która jest na świecie. Też tancerze, czy środowisko ludzi tańca na pewno się od tej sytuacji nie odwraca i nawet myślę, że był taki moment zastanowienia, czy to jest czas na to, żeby akcję „tańczMY!” realizować, ale doszliśmy do wniosku, że tak, dlatego że poprzez taniec możemy wyrazić wszystkie emocje – możemy wyrazić ból, możemy wyrazić rozpacz, możemy wyrazić empatię. Cały ten szeroki wachlarz uczuć, w zasadzie przez taniec wyrażamy wszystkie uczucia, więc być może to święto tegoroczne, ta akcja będzie miała inny charakter, ponieważ właśnie będziemy wyrażać inne uczucia niż te, które do tej pory charakter tej akcji wywoływał jako takie najbardziej oczywiste. W tym roku ta akcja nie jest oczywista w tym sensie właśnie, że ona jest pewnego rodzaju refleksją poprzez ruch. Ona daje nam też szansę wyrażenia swoich uczuć też wobec sytuacji, w której my wszyscy jesteśmy, a przede wszystkim wobec sytuacji, w której jest naród ukraiński, bo myślę, że to jest kluczowy, dlatego też chcemy, żeby ta akcja była wyrazem solidarności z narodem ukraińskim i chcielibyśmy, żeby ta solidarność znalazła swój wyraz na dwóch poziomach. Ja bym zaczął tutaj od poziomu artystycznego, takiego duchowego wsparcia. Chcielibyśmy wesprzeć naród ukraiński poprzez zachętę do tego, żeby wziąć udział w realizacji flash moba, zainicjowanego przez ukraiński portal taneczny balletristic.com. Flash mob ma formę improwizowanego filmu tanecznego. W tym konkretnym filmie tym, co jest znaczące, jest podkład, bo ten podkład to jest dźwięk alarmu lotniczego, który teraz rozbrzmiewa w wielu miastach przez dwadzieścia cztery godziny na dobę. Jeżeli ktoś jest zainteresowany, żeby wziąć udział w tym flash mobie, to więcej informacji można o tym wydarzeniu znaleźć na portalu taniempolska.pl, a druga forma wsparcia jest tą formą wsparcia na poziomie finansowym, ekonomicznym. Zachęcamy uczestników akcji „tańczMY!” do wpłat na specjalne konto Banku Gospodarstwa Krajowego, który utworzył je w imieniu Narodowego Banku Ukrainy, także w ten sposób na tyle, na ile możemy, chcielibyśmy pokazać, że jesteśmy razem z narodem ukraińskim i że też czujemy ich sytuację, i że poprzez taniec chcemy dać temu wyraz.

ALEKSANDRA GALANT: **Wydaje mi się, że to pytanie o rolę kultury, twórców kultury w czasie wojny jest bardzo aktualne, że jest rozważane przez artystów na całym świecie. Natomiast również w informacji dotyczącej akcji „tańczMY!” pojawiły się takie piękne zdania à propos tańca, że taniec jest pasją, a pasja to jest coś, co pomaga przetrwać, przetrwać również te najtrudniejsze chwile i myślę, że również dlatego, jeżeli mogłabym dodać coś od siebie, dobrze, że ta akcja się odbywa, że ona będzie miała miejsce.**

KAROL URBAŃSKI: Zgadza się z Panią, poza tym to też jest pewnego rodzaju, myślę, wyzwaniem dla tych, którzy zdecydują się wziąć udział w naszej akcji, właśnie w jaki sposób będą chcieli przełożyć na ruch to wszystko, co się dzieje wokół i to, co to, co się dzieje, budzi w nas. Moim zdaniem taniec pozwala nam wyrazić to wszystko, czego my nie potrafimy powiedzieć czasami w słowach. Ja to zawsze powtarzam, że Ludwig Wittgenstein tak jak powiedział, że o czym nie można mówić, o tym trzeba milczeć, a ja to przerabiam, że o czym nie można mówić, o tym trzeba tańczyć. Natomiast też ważna jest pewna równowaga i ta sytuacja, w której wojna na Ukrainie odbiera ludziom możliwość realizowania tej pasji i wielu

tancerzy właśnie w tej chwili nie ma możliwości realizowania tej pasji, podświadomie rezygnuje z realizowania tej pasji, ponieważ wojna inaczej ustawia życiowe priorytety i oprócz pokoju dla Ukrainy jak najszybszego, tancerzom chyba należy życzyć, żeby mogli wrócić do tej pasji po tych wszystkich rzeczach, przez które muszą w tej chwili przechodzić.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

ALEKSANDRA GALANT: **Spotkaliśmy się, żeby porozmawiać o akcji „tańczMY!”. Wydaje mi się, że jednym z powodów, dla których ona jest organizowana, zresztą Pan także o tym mówił, jest popularyzowanie tańca i właśnie przy tym chciałabym się teraz zatrzymać, no bo rzeczywiście wydaje mi się, że taniec w Polsce jest cały czas taką gałęzią kultury, która wymaga popularyzowania. W ten sposób chciałam Pana zapytać o to miejsce tańca i w przestrzeni publicznej, no i też w tym świecie kulturalnym, bo mnie się wydaje, że tego tańca wcale nie ma dużo, przynajmniej nie ma go dużo na pierwszym planie.**

KAROL URBAŃSKI: To jest bardzo trudne i złożone pytanie, dlatego że z jednej strony możemy powiedzieć, że gdzieś był taki moment, że wydawało się, że taniec się spopularyzuje poprzez to, że znalazła się przestrzeń dla szeroko pojmowanego tańca w tych mediach, które mają największą możliwość docierania, mówię o telewizji teraz, ponieważ minął czas od momentu, kiedy to się wydarzyło. Możemy sobie zadać pytanie, na ile te programy spełniły swoją rolę popularyzującą taniec. Ja myślę, że w dużej mierze spełniły, natomiast też nie jest tak, że one mogą zastąpić wszystko i wszystkie działania, i w tym sensie też znowu rozmawiamy o wielu bardzo poziomach. Czy rozmawiamy o popularyzowaniu tańca jako formy aktywności fizycznej, która sprzyja rozwojowi człowieka, o czym mówiła nasza ostatnia konferencja, była zatytułowana „Taniec w edukacji a rozwój człowieka” i tam my się zastanawialiśmy, to znaczy zaproszeni przez nas prelegenci, nad tym, w jaki sposób wprowadzenie tańca w edukacji powszechnej wpływa na rozwój młodych ludzi, na kształtowanie ich, które się potem przełoży na ich funkcjonowanie w życiu dorosłym. Też jakimś celem Narodowego Instytutu Muzyki i Tańca, który jest realizowany przez program „Tańczmy w szkole”, jest to, żeby taniec znalazł swoje miejsce w edukacji powszechnej jako przedmiot, ale przedmiot praktyczny.

ALEKSANDRA GALANT: **Dobrze, że Pan dodał praktyczny, bo moje pierwsze skojarzenie z tańcem w szkole to były tańce ludowe, tańczone przy okazji różnych akademii. No i później, jeżeli dalej myślałabym o swojej edukacji tanecznej w szkole, to już jest studniówkowy polonez.**

KAROL URBAŃSKI: Ja myślę, że to jest tak, że dla wielu osób to jest studniówkowy polonez, tylko że właśnie, żeby móc tego studniówkowego poloneza zatańczyć kompetentnie, że tak powiem, to fajnie byłoby się go móc nauczyć wcześniej, ale tak jak Pani słusznie zauważyła, to jest program, który jest rozwijany, który jest budowany i też jest bardzo wiele różnych podejść, czy bardziej nastawiać się na ekspresję, która jest swobodna poprzez improwizację, czy dążyć do tego, żeby bardziej te zajęcia miały program. Też jeżeli chodzi o taniec ludowy – to, o czym Pani wspomniała – to ja bym się go tak nie bał straszliwie, bo myślę, że to jest część naszego dziedzictwa narodowego i taniec jest rodzajem języka, więc też poprzez to, że my nie tylko wiemy o naszych tańcach narodowych, ale chociażby potrafimy je rozpoznać, a

już najlepiej potrafimy je zatańczyć, to to jest coś, o co, wydaje mi się, warto powalczyć. Zawsze mówię o takiej narodowej piątce w bardzo pozytywnym znaczeniu słowa narodowa piątka, że polonez, mazur, krakowiak, oberek, kujawiak – to powinny być te nazwy, które każde dziecko powinno umieć wymieniść w momencie, kiedy jest pytane o polskie tańce narodowe, a wiem z praktyki, że tak na razie nie jest.

ALEKSANDRA GALANT: Raport, na który chciałabym się powołać i o którym chciałabym porozmawiać, dotyczy z kolei tańca współczesnego. Raport w 2009 roku – część raportu o stanie kultury i jego fragment dotyczący tańca współczesnego został opracowany przez Jadwigę Grabowską i Joannę Szmajdę. 2009 rok, czyli rok przed powołaniem Narodowego Instytutu Muzyki i Tańca, no to będzie już kilkanaście lat. Panie po analizie środowiska tanecznego i tego, jak taniec funkcjonuje w Polsce, postawiły kilka wniosków i ja jestem ciekawa, jak odniósłby się Pan do nich po tych kilkunastu latach. Czy coś się w tej kwestii zmieniło? Pozwolę sobie zacytować, panie obawiają się, jak będzie wyglądała przyszłość tańca i rozwój tańca ze względu na słabe zaplecze instytucjonalno-edukacyjne, no ale rok po opublikowaniu raportu pojawił się Instytut.

KAROL URBAŃSKI: Rzeczywiście, jak Pani powiedziała, bardzo wiele się zmieniło od tego czasu, dlatego że został powołany Narodowy Instytut Muzyki i Tańca, mamy za sobą dwa kongresy tańca. Faktycznie jest z jednej strony tak, że taniec, jeżeli chodzi o infrastrukturę taką do uprawiania tej formy sztuki, moim zdaniem w Polsce ma najniższą infrastrukturę. Trzeba dążyć do tego, żeby tę sytuację zmienić. Taką próbą obecnie zmiany tej sytuacji jest program realizowany też przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca – „Przestrzenie Sztuki” – taniec. Polega na tym, że instytucje, które mają przestrzeń, mają infrastrukturę, wchodzi w współpracę z artystami niezależnymi po to, żeby im umożliwić działanie w obrębie tańca w wielu zakresach – artystycznym, edukacyjnym, też społecznym. Ja wymieniam te trzy rzeczy, ale to gdzieś tak funkcjonuje na całym świecie, że jeżeli mówimy o tańcu jako o formie sztuki, to znaczy dla mnie przede wszystkim jest to forma ekspresji artystycznej, ale nie możemy zapominać o tym, że jest to też działalność i prozdrowotna, i taka edukacyjna w szerokim tego słowa znaczeniu, i że też jest edukacją społeczną, prospołeczną, która się sprawdza w wielu, wielu sytuacjach, bo nic tak, wydaje mi się, nie integruje ludzi jak taniec, dlatego że taniec jest związany z ciałem, jest związany z dotykiem, jest związany z przekraczaniem barier, jest związany z jakimś ryzykiem, który musimy przyjąć, kiedy się kontaktujemy bezpośrednio z drugim człowiekiem, więc wszystkie te elementy są bardzo ważne, ale myślę, że właśnie „Przestrzenie Sztuki” są taką próbą budowania infrastruktury. Gdybym ja miał mówić o swoich marzeniach, to moim marzeniem by było to, żeby taniec miał swoje infrastruktury, tak jak to jest w niektórych miejscach na świecie, że dla tańca są dedykowane instytucje, które są tańcowi poświęcone – czy to w formie Maison de la Danse, jak to jest we Francji, czy to w formie Dance House, jest tak jak w Wielkiej Brytanii. W innych krajach też mamy z tym do czynienia. Nie wiem, na ile to marzenie jest realne do spełnienia, natomiast na pewno „Przestrzenie Sztuki” są bardzo dobrym krokiem, żeby w tę stronę iść. Jeżeli chodzi jeszcze o infrastrukturę dla tańca współczesnego, tak jak mówię, no jest wiele miejsc, gdzie konieczne są działania, natomiast też bym widział jakieś pozytywne, że no Polski Teatr Tańca otrzymał nową siedzibę w tej chwili. Mamy Teatr Tańca Rozbark w Bytomiu, który też dysponuje siedzibą i dysponuje infrastrukturą. Kielecki Teatr Tańca też ma jakąś infrastrukturę. W Lublinie te

rzeczy się dzieją, także też co jest fajne, że też to wychodzi od środowiska, że środowisko samo szuka miejsc, w których może tworzyć, w których może prezentować swoją sztukę i my się staramy te inicjatywy wspierać. Tak jak powiedziałem, „Przestrzenie Sztuki” są taką inicjatywą. Wspieranie Polskiej Sieci Tańca jest taką inicjatywą, program „Scena dla tańca”, także trochę tych działań, które wspierają wykorzystanie, że tak powiem, istniejącej infrastruktury na potrzeby tańca, jest, ale tak jak mówię, moim marzeniem by było, żeby taniec miał swoją infrastrukturę.

ALEKSANDRA GALANT: Środowisko jednoczy się, żeby szukać pewnych rozwiązań, też związanych chociażby z przestrzeniami do uprawiania tańca, no to też jest jeden z wniosków tego raportu. Może właśnie okaże się, że dużo się zmieniło, ale autorki akcentowały, że taniec jest skupiony w domach kultury, że to są często nieformalne grupy taneczne. W dalszym ciągu to tak wygląda, czy rzeczywiście coś się zmieniło?

KAROL URBAŃSKI: To nie jest jednorodne środowisko. Te formy uczestnictwa są bardzo różne, ale to środowisko jest bardzo w tej chwili sprofesjonalizowane. Ja uważam, że to jest potężna zmiana, że środowisko tańca współczesnego jest sprofesjonalizowane w dużej mierze, że pojawiło się całe nowe pokolenie twórców, którzy swoją edukację taneczną zdobywali na uczelniach tanecznych na świecie, a od pewnego czasu mają możliwość zdobywania tej edukacji tanecznej na polskich uczelniach: w Bytomiu, w Katowicach, w Łodzi, w Poznaniu. Nie chcę znowu pominąć którejkolwiek z uczelni. Po prostu ta ścieżka się otworzyła. Też wydaje mi się, że taką ciekawą rzeczą jest to, że bardzo często absolwenci szkół baletowych szukają dla siebie dalszych możliwości rozwoju i gdzieś jest kontynuacja tej edukacji. Siłą rzeczy wydaje mi się, że pojawia się ta potrzeba, bo istniało takie pojęcie pokolenia solo, że polscy artyści głównie działali jako soliści i dla mnie zawsze było pytaniem, czy to jest wybór artystyczny, czy to też jest pewien wybór wynikający z możliwości logistycznych, z miejsca, środków finansowych. I w tej chwili to, co ja dostrzegam, to dostrzegam taką potrzebę łączenia się w kolektywy, łączenia się w grupy, łączenia się w zespoły mniej lub bardziej formalne. Jeżeli znowu mówimy o jakichś moich marzeniach, to ja chciałbym, żeby ten proces ustrukturalizowania tańca współczesnego – nie tylko, każdego, bo chciałbym, żebyśmy szeroko patrzyli, żebyśmy nie zapominali o tym, że taniec to jest bardzo wiele różnych i zagadnień, i środowisk, i estetyk, bo wydaje mi się, że też taniec jako forma wyrazu wymaga od twórców pewnej deklaracji. To jest świat, w którym chcę się poruszać. I teraz pytanie jest, jakie są ramy dla tego świata? To ja bym nie zapominał o tancerzach, którzy są tancerzami wykształconymi klasycznie, którzy pracują w zespołach baletowych, które w Polsce najczęściej są częścią zespołu teatrów operowych, że to też jest część środowiska. Oni mają inne potrzeby, może mają inne estetyczne założenia, że tak powiem, ale też są częścią środowiska. Mamy też grupę tancerzy, która jest w pewien sposób niezależna, bo nie ma etatów. Też z kolei to są ludzie, którzy są też w trudnej sytuacji, ponieważ pracują w systemie projektowym, tańcząc w operach, w operetkach, w teatrach muzycznych, ale na projekcie nie mają zabezpieczenia etatu. Też dla nich nie budujemy żadnej infrastruktury, bo takiej infrastruktury nawet chyba się specjalnie nie da zbudować. Mówię o tym, żebyśmy patrząc na środowisko, widzieli te wszystkie elementy, to jest moim zdaniem ważne. Wracając do tańca współczesnego, to też widać, że są ośrodki, które mają bardzo długą historię i są bardzo zasłużone dla budowania, i chwała im za to. Natomiast też myślę, że bardzo by mi jako osobie pełniącej tę funkcję, którą

pełni, zależało na tym, żeby się pojawiały nowe ośrodki i żeby się też pojawiały nowe nazwiska, jeżeli chodzi o twórców, jeżeli chodzi o tancerzy, jeżeli chodzi o choreografów, a też jeżeli mówimy o instytucjonalizowaniu sceny niezależnej, no to w sposób nieodłączny wiąże się to z tym, że musi się pojawić pokolenie producentów, pokolenie managerów, pokolenie prezenterów i to pokolenie się pojawia, tylko trzeba mu stworzyć możliwości do tego, żeby się i rozwijało, i funkcjonowało.

ALEKSANDRA GALANT: O tańcu opowiadał zastępca dyrektora Narodowego Instytutu Muzyki i Tańca do spraw tanecznych Karol Urbański. Bardzo dziękuję.

KAROL URBAŃSKI: Bardzo dziękuję.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.